

W kręgu filozoficznej refleksji (61)

1. Jan Szczepański w „Korzeniami wrosłem w ziemię”, analizując różne szczegóły z codziennego życia, ukazuje ich istotne znaczenie w kształtowaniu osobowej tożsamości człowieka. Umie on odkryć sens i wagę spraw, które uwadze innych umykają.

2. Czym było pranie, zwłaszcza pranie bielizny? „Czystość ciała, bielizny, pościeli, podłóg, czystość wybielonych ścian – wszystko to razem urastało do jakby symbolu i wskaźnika czystości duszy. Czystość noszonych rzeczy, była jakby miarą wartości człowieka”. Doświadczamy tu podstawowych wartości moralnych, których urzeczywistnienie okazuje się zespolone z wypracowaniem czystości.

3. W badaniach nad obecną kulturą zwraca się uwagę na wzrastającą ilość „ludzi wykorzenionych” i wzmagające się zjawisko „kulturowej bezdomności”. W rzeczywistości społecznej, którą przypomina Szczepański, dom był „osią świata”, organizującą przestrzeń i całokształt ludzkiego życia. Każda sprawa życiowa zaczynała się i kończyła w domu. Dom organizował ludzki świat. Dom był miejscem, w którym trzeba wykonać „twardo i kamiennie” obowiązki. A jedzenie nie każdemu się należało, bo jeśli „chcesz jeść, to najpierw zapracuj”. Dlatego też niektóre formy pomocy socjalnej, jako rozdawnictwa dóbr, skutkują głęboką demoralizacją, gdyż oduczają twardego obowiązku pracy na chleb.

4. Czym była szkoła? Była swoistym światem, który organizował logos. Była ona skupiona na logosie, na rozumieniu sensu słowa. Do szkoły skupionej na logosie przychodziło się już w dużej mierze ukształtowanym. Zdolność rozumienia i szacunek dla wagi słowa nabywało się dzięki obserwacji rozmów prowadzonych w rodzinie. Szczepański pisze o wdzięku rozmowy, której się uczyło w czasie spotkań rodzinnych i stwierdza: „Rozmowa była sprawą poważną”. W domu uczono słuchania i rozmawiania, a nie tylko wydawania dźwięków pozorujących komunikowanie się: „yy”, „czeego”, „etaam!”, „notoo”, „hm”, „ejja”, „tee...”. Gdy dziś wchodzi się do szkoły na przerwie, to częstokroć uczniowie odzywają się w formie zdecydowanie nieartykułowanej. Czy świat szkoły podporządkowany prawom logosu, w którym dominuje szacunek dla słowa i chęć jego zrozumienia, staje się zapomnianą przeszłością?

5. „Rozmowa była sprawą poważną”, a człowiek mówiący „byle co”, bez odpowiedzialności za wypowiedzane słowo, był niegodny zaufania i szacunku. Akcent pada na odpowiedzialność za słowo. Dzisiaj spotykamy w życiu prywatnym i publicznym zwrot: „a tak mi się tylko powiedziało”, ktoś oświadcza, że nie bierze odpowiedzialności za słowo i czuje się usprawiedliwiony z niesolidności. W „Korzeniami wrosłem w ziemię” mamy

jednoznaczną zasadę: kto nie jest odpowiedzialny za słowo, ten jest osobą niegodną zaufania i niegodną szacunku.

6. „Człowiek poważny”, to istotna kategoria wśród wartości i wzorców osobowych w „Korzeniami wrosłem w ziemię”. Kształtowanie się tożsamości człowieka powinno być procesem formowania się człowieka poważnego, konsekwentnie zmagającego się z własnym losem. Człowiek doświadczając „twardego i kamiennego” oporu materii w jego najbliższym środowisku (rodzinnym domu i gospodarstwie), powinien stawać się człowiekiem poważnym, aby przezwyciężyć napotymane przeciwności, których życie nie szczędzi i przemoc własne słabości, które ujawniają się w kontekście nowych wyzwań.

7. Słowo „obowiązek” i powinność jego wykonania – włącznie z ich religijną interpretacją – w różnych konfiguracjach są stale obecne w „Korzeniami wrosłem w ziemię”. Tak oto Szczepański interpretuje Wielki Piątek: „Dla surowych i prostodusznych ewangelików Wielkanoc, była świętem przypominającym o bezwzględności obowiązku. Przecież Jezus przyszedł na świat, by swoją męką zbawić ludzi i ten swój obowiązek wykonał bez reszty”. Nakaz sumiennego wykonanie obowiązku jest fundamentem etyki; to obowiązek odgrywa w niej pierwszorzędną rolę. Ale także jest tu miejsce dla zadowolenia i radości, uzyskanych dzięki wykonaniu obowiązku.

8. Lektura „Korzeniami wrosłem w ziemię” pozwala na nowo przemyśleć powagę, uczciwość, obowiązek i zastanowić się nad wartościami etycznymi minionego już świata, w którego rzeczywistości dzięki książce możemy uczestniczyć. *Cdn.* **Marek Rembierz**